



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 51 (12834)

CZWARTEK, 14 marca 1996 r.

cena 60 ct

## O problemach służby zdrowia

### Placówki medyczne toną w długach

Na wczorajszej konferencji prasowej w samorządzie m. Wilna szła mowa o katastrofalnym stanie finansowania systemu ochrony zdrowia, a także o tym, jakie są możliwości, żeby sytuację zmienić na lepsze. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli udział kierownik działu ochrony zdrowia i higieny Juozas Galdikas oraz przewodniczący komitetu ochrony środowiska, ochrony zdrowia i higieny Ričardas Zacharka.

Jak zapytał Juozas Galdikas, w wyniku polityki prowadzonej przez rząd Litwy obecnie placówki medyczne toną w długach i nie wiedzą jak z tego "bita wybrnąć".

6 marca br. na zebraniu kierowników aptek wileńskich zapada decyzja o tym, że w związku z fatalną sytuacją ekonomiczną w aptekach, jak też z tego powodu, iż Sodra i placówki ochrony zdrowia nie odpłacają aptekom leków wydanych przez nie według recept darmowych i ulgowych, od 15 marca br. apteki zaprzestają wydawania leków według wymienionych recept dopódy, dopóki rachunki za styczeń i luty nie zostaną opłacone.

Potok pacjentów runął do przychodni i kłupki leki przed dnem 15 marca.

Co oczekuje ludzi cierpiących na choroby psychiczne, którym dotych-

czas przysługiwały darmowe leki. W samym tylko Wilnie jest ich około 6 tys. I chociaż leczenia ambulatoryjne jest bodajże czterokrotnie tańsze niż w szpitalu, to poza brakiem środków w szpitalach i tak zabraknie dla wszystkich miejsca. Czyżby będą chodzili ulicami miasta w stanie psychozy? Niewykluczone. Nie lepsze perspektywy oczekują również inwalidów i emerytów.

W przeddzień konferencji prasowej lekarze naczelni wileńskich przychodni zorganizowali zebranie w celu zalecenia wyjścia z zaistniałej sytuacji. Postanowiono zwrócić się do rządu z propozycją, by kierownikom przychodni pozwolono samym zdecydować o wydawaniu przydzielonych środków finansowych (oprócz tych przeznaczonych na wypłaty), gdyż jako gospodarze placówek najlepiej wiedzą na co w pierwszej kolejności wydać pieniądze. Dotychczas pracują się według ścisłych rekomendacji — ile na transport, a ile na leki. Proponuje się również, by przychodnie były finansowane z "kas chorych", wówczas płaciłyby się za wykonaną pracę, a nie odsiadwane w pracy godzin.

— Nie liczymy na dodatkowe środki, chcemy jedynie samodzielnie zdecydować o tych, którymi dysponujemy — podkreślił Juozas Galdikas. **Miroslawa JANUSZKIEWICZ**

## Biuro opinii i sondaży "K.W." (BOS)

### Jaka jest ta nasza szkoła?

Ludmiła SIEKACKA, nauczycielka Szkoły Im. A. Mickiewicza: Jest to temat rzeka. Możemy jedynie zasygnalizować pewne sprawy. A więc przede wszystkim: oddawac dzieci do polskiej szkoły czy nie? Dla mnie taka alternatywa nie istnieje. Jako pedagog wiem, że skierowanie dziecka do polskiego domu do szkoły z innym językiem wykładowym jest łamaniem jego psychiki, stresem, zrywaniem ciągłości tradycji... Inny problem — brak specjalistów różnych dziedzin. Czasem, gdy są — mówią źle po polsku, bo kształcili się w innym języku. Dalej — brak podręczników, Ministerstwo Oświaty nie ma środków, aby np. podręczniki historii czy geografii są już straszliwie przestarzałe. Poza tym — ceny podręczników i pomocy poglądowych! Inny problem — lokalizacja i przeładowanie szkół. Nauka w dwie zmiany nie daje dobrych wyników. Szkoła prywatna? Oczywiście. Raczej na współprywatne licea, które by skupiały najlepsze siły. Myślę, że szkoła, aby być dobrą musi być płatna... Dużo pozostawia do życzenia szkolna stołówka. Rodzice nie interesują się, w jakich warunkach dziecko spożywa posiłki. Kierują się starymi zwyczajami: wrzucają dziecko do szkoły i umywszy ręce. Dziś udział rodziców w kształceniu dziecka jest nieodwołany. Potrzebna jest ich pomoc w remontach, nawet nabywaniu podręczników, nie mówiąc o sprawach wychowawczych. To zresztą tylko ich interesie.

**Stefania MASIUŁ, babcia:** Szkoła przeżywa dziś kryzys: brakuje nauczycieli poszczególnych przedmiotów, podręczników, środków. Zachowanie niektórych pedagogów pozostawia dużo do życzenia: obywateli dzieci balwanami, debilami... Uniwersytet Pedagogiczny poza polonistami nie szykuje żadnych innych nauczycieli. Kiedyś kształcono tu matematyków, fizyków itp... Sporo młodych wyjeżdża na studia do Polski, ale wybierają oni przeważnie specjalności dalekie od pedagogiki, aby potem pójść do biznesu. Poza tym po ukończeniu polskich uczelni, podobno z trudem przystosowują się do lokalnych warunków... Mówi się o sztucznyemu robieniu trudności przy zatrudnieniu.

**Maria NIEDZIEWICKA, wydawczyni WUP:** Tak, od dłuższego czasu nasza uczelnia daje studentom tylko jedną specjalność — polonistę. Kiedyś było inaczej, ale kiedyś studia trwały 5 lat, a dziś 4 i trzeba w te 4 lata wszystko włożyć. Jak dotąd studentom przedkładano długą listę przedmiotów — tzw. drugiego kierunku. Większość wybierała angielski lub litewski. Oczywiście, katedry obu języków nie mogły sobie dać rady z taką masą studentów. Od br. wprowadza się w charakterze drugiego kierunku historię sztuki, ale to nie rozwiązuje problemu. Nadal będzie brakowało chemików, geografów.

**Wielkie nadzieje wiąże się z powracającą właśnie teraz ze studiów w Polsce młodzieżą. Sporo osób zgłębiało tam właśnie pedagogikę. Mówi się o trudnościach przy uzyskaniu pracy, ale to nie jest zgodne z prawdą. Chodzą wokół sprawy uzupełnienia brakującej kadry Naruniec, Płokozd. Może coś wychodzi...**

(Dokończenie na str. 2)



Vytienio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

ZNAJ WILNI  
76 241 06 8 5 PUL



BIURO REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

### Czego młodzież spodziewa się po Europie?

Dzisiaj marszałek Sejmu Česlovas Jurčėnas spotkał się z litewską delegacją Parlamentu Młodzieży Europy, jej kierowniczką Ričą Albrechtienė, a także z Aušrą Šalčiūtė, Jurgisem Racevičiumis i Algirdasem Razauskasem.

Młodzi parlamentarzyści, którzy uczestniczyli w sesji Parlamentu Młodzieży Europy w Helsinkach, mówili o tym, czego spodziewa się młodzież Litwy po integracji ze strukturami europejskimi.

(ELTA)

## Sentencja dnia

Gwałtów programu też rdzewieje.

Józef Bułtowski

## Samo życie

### Historia przesiąknięta goryczą

14 listopada 1995 r. na mocy decyzji sądu Stanisław i Maria Grudzińscy stracili prawo na mieszkanie, jako sam nie mieszkał, jako sam nie mieszkał. 6 grudnia zostali wywiezieni. Takie są fakty. Pominięty jednak stronek prawny. Niech tym się zajmą odpowiednie instancje.

— Jestem zesłańcem, przez dwa lata pracowałem w kopalni. Gdy wróciłem — ożeniłem się, zwrócić dzieci wychowywałam — opowiada Stanisław Grudziński. — To mieszkanie otrzymaliśmy w 1962 roku. Ładne, trzykondygnowe. A teraz proszę, już nie jestem jego właścicielem. Córeczka się spiera. — To aferyzacja z wielkiej litery, choć wiem, że sama do tego by się nie domyślałam.

Helena nigdy nie mogła znaleźć sobie miejsca. Kiedyś miała męża, ale rozwiodła się. Ma ówkie dzieci. Przez kilka lat mieszkała w Tiumenty. Wzięła i uśmiała nam na karku. Nie chciałem jej przemydlać do siebie. Chyba serce coś niedobrego przeczuwało. Ale matka w lament: jakie, rodzinnego dziecka do mieszkania nie wpuszczę. Zgodziłem się, oddaliśmy córce pokój, wprowadziliśmy ją i ówkie dzieci. Wskazów prawie nie wydziwaliśmy,

przez okrągłą dobę były w przedszkolu. Tylko latem córka przywoziła wnuków do nas na działkę. Mamy dom w Solonikach. Sam go wybudowałem. Niczyjby łascie nie zawdzięczałem. Dom... teraz to jest inny przytułek.

Córka pracowała jako pielęgniarka. Najpierw w jednym szpitalu, potem w drugim. Teraz nie wiem, czy pracuje. Płsa i nieraz urządziła skandale. Dopiero niedawno dowiedziałem się, że matkę biła. Zona ukrywała, chodziła posiniaczona, a mnie mówiła, że upadła i uderzyła się. Ślepe matczyne serce... — mówi pan Stanisław.

Kiedy rodzice chcieli przywrócić mieszkanie, córka nie wyrażała na to zgody. "Jeszcze zdążymy" — mawiała.

Pan Grudziński rozważa na głos: "Może byłem dla dzieci zbyt łagodny. Nie biłem. Nie było czasu. Dzieci się uczyły, potem synowie poszli do wojska. Pracowało się, lekko nie było".

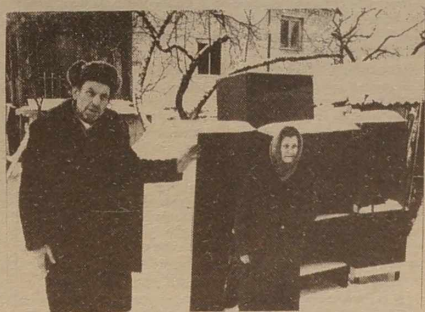
Córeczka dzieci... Helena jest najmłodsza, oprócz niej jeszcze jedna córka i dwaj synowie. Ale o nich później.

— Już teraz wiem, dlaczego Helena zwałęwała z prywatyzacją mieszkania. Od dawna nosiła się z zamiarem

wypędzić nas z niego. To, że w mieszkaniu nie mieszkałbym — wieszcie kłamstwo. Iż to razy na nasz adres pogotowie przyjeżdżało i lekarz przychodził przychodził. Znał się chora na serce. Z samej tylko emerytury żył. Skąd wziąć pieniądze na adwokatów? Gdzie szukać sprawiedliwości? — pan Stanisław odwraca wzrok, bym nie spostrzegła łez w jego oczach.

O tragedii państwa Grudzińskich dowiedzieliśmy się w piątym dniu ich wygnania. Pojechaliśmy do Solenik.

— Ani żeśmy się zorientowali, co załadowano nam, a czego nie. Dotychczas nie mogę się w tym bałaganie polapać. Same węzki, węzki... Zimno jest tu, choćby do wiosny zaczęła. Domek nie nadaje się do mieszkania zimą. Wody nie ma, śnieg topnieje. Bardzo zimno w ręce i nogi marzną. Modę się, żeby się nie rozchorować. W razie czego, to nawet pogotowie zawołać nie sposób. Spisał na telefon, ale zimą na działce nie mieszka. Zresztą pogotowie i tak nigdy nie dojeżdże przez te śniegi. Nie dojeżdża... — z zrezygnowaniem mówi pani Maria. Rozkłada ręce, ogłada się za siebie, przeparsza, że nie ma gdzie zaproponować usiąść.



NA ZDJĘCIU: od pięciu dni na śniegu.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Kiedy pytam o dzieciach, jak rozdrożeniu reaguje na postępek siostry, ojciec macha ręką: "Jeżeli córka tak postępuje, to co dopiero mówić o synach. Druga córka mieszka w Polsce i niby dobrze jej się powodzi".

Następnego dnia po naszym pobycie w Solonikach zatelefonowali synowie państwa Grudzińskich. Jak wynika z rozmowy, nie widzieli się w najbliższej. Zaden nie pokazał się nam na oczy, bo, jak twierdzili, nikt ich nie zaprosił.

(Dokończenie na str. 3)

## Kalejdoskop wiadomości

### Stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii wciąż nie obsadzone

Od piątku obowiązki charge d'affaires ad interim w Wielkiej Brytanii będzie pełnił doradca Litwy ds. ekonomii i w ambasadzie w Londynie Nijolė Zambaitė. Zastąpi ona odwołanego ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Litwy w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii oraz Republice Irlandii Rainaudasa Raiejekasa, który do 15 marca był upoważniony do pełnienia obowiązków charge d'affaires ad interim.

Nijolė Zambaitė została mianowana na nieokreślony czas, do chwili uzgodnienia kandydatury nowego ambasadora.

### Szefowie sztabów generalnych szykują się do spotkania dowódców wojsk

W Wilnie odbywało się spotkanie szefów sztabów generalnych Litwy, Łotwy i Estonii.

Uczestnicy dwudniowej narady omawiali działalność bałtyckiego batalionu pokojowego (BALBAT) oraz perspektywy, dokonali analizy planów współpracy na rok bieżący, omówili przebieg programu "Partnerstwo dla pokoju". Szefowie sztabów generalnych mówili także o przygotowaniach do spotkania dowódców wojsk krajów bałtyckich, które odbędzie się w przyszłym tygodniu na Litwie.

Nasz kraj na tej naradzie reprezentował szef sztabu generalnego pułkownik Valdas Tutkus. W spotkaniu wzięli udział również jego koleżdy z Łotwy pułkownik Juris Arnis i czasownik pętlący obowiązek szefa sztabu generalnego Estonii pułkownik Velas Lejema.

### V. Landsbergis weźmie udział w konferencji szefów Partii EDU

We wtorek przewodniczący Związku Ojczyźniany (konserwatywistów Litwy) Vytautas Landsbergis udzieli się do Paryża, by wzięły udział w 17-tej konferencji szefów Partii Europejskiego Związku Demokratycznego (EDU). Przewidywane jest, że na tym forum Związek Ojczyźniany zostanie przyjęty na rzeczywistego członka EDU.

EDU — to organizacja, zrzeszająca partie Europy o ukiernikowaniu konserwatywnym i chrześcijańskim. W ciągu dwóch ostatnich lat Związek Ojczyźniany był stałym obserwatorem tej organizacji. Przed kilkoma tygodniami goszcząc na Litwie wysokiej rangi delegacja EDU przekazała swemu kierownikowi bardzo przychylną końcową rekomendację, w której mówi się, że Związek Ojczyźniany odpowiada wszystkim standardom konserwatywnych partii Europy. W naradzie szefów partii w Paryżu weźną udział szefi rządzących partii konserwatywistw Litwy i Wielkiej Brytanii John Major, premier Francji Alain Juppe, uczestników przyjmie prezydent Franjo Jacques Chirac.

### Jakiego funkcjonariusza policji chce widzieć społeczeństwo

Dziś w Litewskiej Akademii Policji rozpocznie się dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa "Policja i społeczeństwo. Prawa człowieka w działalności policji". Wezmą w niej udział niektórzy posłowie na Sejm, przedstawiciele rządu, urzędnicy instytucji ochrony prawa.

Będzie mowa o stosunkach policji i społeczeństwa, ich teraźniejszych i perspektywach, prawach człowieka i ich ochronie, funkcjach policji w państwie demokratycznym. Odczyt wygłoszą naukowcy akademii policyjnej, goście z Niemiec, Holandii, Szwecji.

### Użytkownicy są dłużni energetykom już 319,68 mln litów

Na dzień 1 marca długi użytkowników dla energetyków kraju wyniosły 319,68 mln litów i były o 50 mln litów większe, niż przed miesiącem. Zadłużenie za energię elektryczną wynosi 106, 43 mln litów, za energię ciepłą — 213,25 mln litów.

Największe zadłużenia mają organizacje budżetowe i tak zwani inni użytkownicy — szkoły, szpitale, polikliniki, instytucje gospodarki komunalnej. Bardzo się rozliczają się z energetykami organizacje finansowane z budżetów samorządów.

### Zgłoszono projekt ustawy o kontroli broni i amunicji

Rząd Litwy zgłosił Sejmowi projekt ustawy o kontroli broni i amunicji. Dzięki temu projektowi dąży się do prawnego uregulowania kontroli obrotu bronią i amunicją — ustala on system kontroli, statut prawny instytucji kontrolujących, a także osoby, które w powodzie obrotu bronią i amunicją będą kontrolowane oraz wysuwa im wymagania.

### Gwarancje państwowe na pożyczkę dla "Klaipėdos nafta"

Rząd postanowił udzielić gwarancji państwowej bankowi holenderskiemu "ABN AMRO BANK N.V." na pożyczkę 3 mln dolarów USA litewsko-amerykańskiej spółce akcyjnej "Klaipėdos nafta".

Rocznej pożyczki za odsetki nie przekraczającej 8 proc. udiela się na częściowe opłacenie wyposażenia rekonstruowanego przedsiębiorstwa.

### Ukarano za naruszenia sanitarii weterynaryjnej

W lutym specjalicy państwowych służb weterynaryjnych powiatów, miast i rejonów Litwy sprawdzili 1323 obiekty podlegające kontroli weterynaryjnej.

Działalność 31 obiektów została zabroniona, 34 — czasowo zawieszona. Są to: 11 rzeźni, 4 oddziały masarskie, 5 oddziałów przerobki ryb i 2 mleczarskie oraz 6 punktów przerobki mleka. W ciągu lutego za nieprzestrzeżenie wymagań sanitarii weterynaryjnej grzywnami pieniężnymi ukarano 222 osoby.

### Weterani "Willi" rozpoczął próby koncertu

Na ubiegłym spotkaniu "starych willowców" ustalono, że koncert poświęcony pięknemu jubileuszowi wielce zasłużonej zespołowi p. Zofii Gulewicz odbędzie się 11 maja br. Odtąd co niedziela w Pałacu Związków Zawodowych będą się odbywały próby weteranów "Willi" — chóru, grupy tanecznej, kapeli. Nadal oczekiwani są wszyscy, którzy kiedyś występowali na scenie w tym ponad 40-letnim zespole. Początek prób o godz. 15.

### Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i list. Wasyh przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

## Gospodarz pilnie poszukiwany

### Dom Sygnatariuszy:

#### pokój, piętro, czy tylko fasada?

Do kogo będzie należeć Dom Sygnatariuszy? Z jakich środków będzie restaurowany? Co i to rozstrzygnie w nim przyszłość?

Kwestie te wywołały największe emocje podczas dyskusji zorganizowanej przez Litewski Związek Dziennikarzy oraz Państwową Komisję Ochrony Zabytków.

Bronius Kuzmikas, prezes Klubu Sygnatariuszy, który istnieje na ponad dwóch lat, wypowiedział zdanie członków Klubu twierdząc, że Dom Sygnatariuszy, ich zdaniem, powinien znaleźć się w gęstwi wiatł miasta oraz wyraził skromną nadzieję, że Klub pretendowałby na jakis pokój w Domu Sygnatariuszy. Zaczęły też, że członkowie Klubu wiedzą o tym, w jak tragicznej sytuacji znalazł się ten zabytek historyczny, kilkadziesiąt zwracał się on do samorządu m. Wilna, nie tym jednak nie wkorali.

W dyskusji wzięli również udział członkowie zarządu Funduszu Domu Sygnatariuszy. Wymieniono sumy pieniędzy zebrane przez Fundusz: po 3 tys. Lt miesięcznie zarabia się z kawiarenki, urzędzonej przy Wileńskim Uniwersytecie i te środki przeznaczają się na prace restauracyjne. Wiadomo jednak, że tak mizerna suma tonie w murzu potrzeb i wystarczyłoby jej jedynie na restaurację okien i drzwi. Zarzucono, że ani samorząd miasta, ani Sejm nie bierze pod uwagę istnienia Funduszu Domu Sygnatariuszy, który mógłby nie tylko coś zaproponować, ale też zorganizować.

Niektórzy mieli obawy, czy aby nie wszystkie rzeczy zabytkowe zostały już rozgrabione, bo w balaganie, jaki panuje obecnie w Domu Sygnatariuszy byłoby to bardzo nawet mówić. Eks-dyrektor Doma Sygnatariuszy Stasys Urniežius przyniósł ze sobą kawalek deski od podłogi z tego zabytkowego miejsca, podkreślając, że podłoga wymaga niezwłocznego remontu.

Rozprawiano nad tym, jak samorząd miasta i rząd walczą o Dom Sygnatariuszy. Jedni byli zdania, że dyktando restauracji i zabytków nie będzie w stanie sfinansować prac restauracyjnych, inni — że skoro jest

zabytek o znaczeniu państwowym, niech państwo będzie przeznaczyć na niego pieniądze, jeszcze i innym w ogóle nie należało na statucie Domu Sygnatariuszy, który wreszcie został doprowadzony do porządku.

Sygnatariusz Aktu Niepodległości Medard Čižauskas, który co pewien czas próbował nadać dyskusji jakiś określony kierunek i cel, powiedział, że wstyd jest nam dzisiaj za Litwę Litwów, a kwestia Domu Sygnatariuszy — to problem Państwa Litewskiego. Żył za ową litwę i cała podpisania Aktu Niepodległości, czy za ową litwę i cała Sygnatariuszy wstyd będzie kogo zaprosić?

Dyskutowano, proponowano, ale jak się okazało, którym jak najbardziej wypadło wziąć udział w dyskusji, czyli mer i przedstawiciele samorządu, mimo zaproszenia na spotkanie nie przybyli.

Marwa cieża zaparowana na sali, kiedy przewidywano, że Państwowa Komisja Ochrony Zabytków Gražina Drėmatė oznajmia: "A teraz poproszę o uwagę, powiem prawdę. Podkreślam, że odpowiadam za swoje słowa".

— Dzisiaj rozmawiamy o budynku przy ul. Pilsnės 25. Dzięki prasie mówi się o nim, jak o Domu Sygnatariuszy. Dom Sygnatariuszy, co to w ogóle jest? Piętro, pokój, budynek? Nikt tego nie wie, bo przecież nie ma żadnego dokumentu, który ustalałoby jego plan. Powiem więcej, dotychczas nie zostały przeprowadzone badania historyczne, brak projektu przywrócić restauracji pomieszczeń.

Jeszcze chcemy ogłosić dla Doma Sygnatariuszy wyrok śmierci, przechamy go samorządowi. Gdyby tylko stawiali jedną trzecią wszystkich pracowników samorządu, z pewnością by ich wystarczycie. We wszystkich kombinacjach w składamy na brak pieniędzy. Nie w nich sprawa. Chodzi o to, że brak po prostu właściwego gospodarza.

Uważam, że jak najszybciej powinny być przeprowadzone badania historyczne, określona koncepcja Domu Sygnatariuszy. Moim zdaniem, Dom Sygnatariuszy należy przekazać dla Muzeum Narodowego — stwierdziła Gražina Drėmatė.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

## "Sodra" zbankrutuje dopiero wtedy, gdy zbankrutuje państwo?

Rada Państwowego Funduszu Ubezpieczenia Społecznego ("Sodra") przyjęła jeszcze jedną odczwę do rządu, informuje ELTA. Wyraża się w niej niepokój, że z powodu braku środków w budżecie "Sodry" nadal mogą być opóźnienia w wypłaceniu emerytur, zasiłków chorobowych, macierzyńskich i innych, w finansowaniu aptek i instytucji sanitarnych. Natomiast budżet państwowy, który według ustawy o państwowym ubezpieczeniu społecznym powinien być gwarantowany budżetu "Sodry", nie tylko nie zwraca jej już 63,4 mln litów, lecz ponadto zamierza część budżetu państwowego przeznaczyć na bari PFUS.

W śróde na konferencji prasowej dyrektor zarządu "Sodry" Vincas Kunca stwierdził, że Ministerstwo Finansów od października nie przelało do budżetu "Sodry" 63,4 mln litów za wypłacenie tymczasowych dopłat emerytów. Dlatego rada Funduszu postanowiła od dnia 1 marca zawiesić wypłacanie tymczasowych dopłat i emerytur, finansowanych z budżetu państwa i zacząć je wypłacać dopiero wtedy, gdy zostaną przelane na to środki.

Jak twierdził V. Kunca, tymczasowe dopłaty znowu będą wypłacane, gdy zgromadzi się środki, jednak zależy to od Ministerstwa Finansów.

Jako że środową konferencję prasową zainicjowała "Czy grozi bankructwo "Sodrze"?", dyrektor jej zarządził powiadzić, że bankructwo "Sodry" liczy on wyłącznie o bankructwem całego państwa". V. Kunca powiedział dziennikarzom, że na 1 marca zadłużenia "Sodry" wynoszą ponad 86 mln litów. Z powodu kryzysu bankowego i pogarszającego się stanu ekonomicznego zmniejszyły się wpływy i przedsiębiorstw i organizacji — od 201,7 mln litów w październiku ubiegłego roku do 184,6 mln litów w lutym. Ponadto w bankach zamrożono 29 mln litów środków "Sodry". Poza tym istnieje długi Ministerstwa Finansów. Dyrektor zarządu "Sodry" uważa, że budżet "Sodry" zostałyby zbilansowany, gdyby nie było tych problemów.

V. Kunca zapewnił, że emerytury od wtorku już zostaną wypłacone, niemniej mogą być o kilka dni wypłacone później, niż przewidują terminy wypłat.

## Jaka jest ta nasza szkoła?

(Dokończenie ze str. 1)

Zofia MOROZ, zast. dyrektora Szkoły im. Kraszewskiego: Polska szkoła na Litwie? Oczywiście, widzi mi się nowoczesna, skomputeryzowana, uzbrowiona w doskonale podreżniki, w kadry pedagogiczne. Brukuje nam notorycznie wykładowców języków obcych i litewskiego. Przynaloby się więcej młodych pedagogów, przy tym płci męskiej.

Ale cenie sobie bardzo naszych nauczycieli za ich odanie szkole i dzieciom. Przy obcym braku środków, dokonując cudów walczącości. I muszę panu powiedzieć, że dzięki nim polskie szkoły nie są gorzej od rosyjskich w Litwie. Naci uczniowie doskonale się wykazują na różnego rodzaju olimpiadach, w sporcie.

Wiele osób uznania należy się rodzicom. Sami robią w klasach remonty, zbierają pieniądze, malują, czyszczą. Wszystkie nasze pracownie są dzięki temu bardzo przytulne.

Musi panu wiedzieć, że nasza szkoła, jako jedna z dwóch w Wilnie, bierze udział w eksperymencie noszącym przydługi tytuł "Ulepszenie klimatu psychicznego w szkole". Polega on przede wszystkim na zmianie systemu ocen. Nie stawiamy dzieciego stopni. Niewleje to stresy, rozdarcia, zadróżki, polepsza stosunki w systemach szkoła-rodzice, szkoła-dzieci. Początkowo rodzice byli zgorszani, jak to bez stopni? Teraz za nie nie chcieli wrócić do dawnego systemu. Uczniowie nie boją się dziś wypowiadać swoje myśli, mają większą łatwość wypowiedziania się, chętnie nawiązują dyskusje na różne tematy. Stopnie wyprowadzamy jedynie na trymestr i to z kilku zaledwie przedmiotów.

Lepiej układają się też kontakty z rodzicami. Nie boją się oni przychodzić do szkoły, bo nie mówimy im o stopniach. W większości są oni młodzi, spragnieni towarzyszy.

Proszę, by szkoła również dla nich urzędowała jakis imprezy. Więc mieliśmy wspólnie Zapusty, teraz szykujemy się do Wielkanocy.

Józek KWATKOWSKI, prezes Polskiej Masy Szkolnej: Szkoły były, są i będą ostoją tożsamości narodowej. Nasze polskie szkoły są dobre. O tym świadczą przeszłe wyniki. Jeżeli ogółem w republice występowałyby młodzi polscy podejmujący wyższe studia wynosił 38 proc. to w polskich szkołach sięga 41,7 proc. Muszę panu powiedzieć, że nie zważając na rozmowy o masowym odwołaniu dzieci do szkół z innym językiem wykładowym wskazan tam jest tak jest tak duży.

Oczywiście, problemem jest sporo: brak leśny, wyposażenia technicznego. Podreżniki wydają się im opóźnieniem i są one prawie podwójnie droższe od węgierskich. Działła zasada rynku: mniej się wydaje, więcej się droższe. Myślę, że większej pomocy potrzeba w tym względzie udielać albo budżet państwa, albo samorządowi.

Wbrew temu, co się mówi o młodzi studentach w Polsce, że nie wraca, że wybiera intratne posady — większość wraca i właśnie po studiach podlegają walczy. Tacy młodzi nauczyciele są w Jana Pava. Moga być Solecznikami. Ale i tu są problemy. Bardzo sobie cenię polskie koleje pedagogiczne, ale młodzi po ich ukończeniu nie mają stopnia magistra, więc też wyznacza się im trudne pobyty. Po długich dyskusjach WUP podjął się wypracowania 2,5-letniego programu dla takich specjalistów, aby mogli zdobyć sobie tego magistra.

Ogółem jestem usposobiony bardzo optymistycznie i całą pewnością twierdząc, że jeżeli tylko rodzice uwzględnią swoje korzyści kształcenia dziecka w jego kraju ojczystym, wpaść im nie problemy dadzą się rozwiązać.

Rozmawiała Barbara ZHAJDRIOVSKA

P.S. Następne pytanie: Ostatnio sporo się mówi o wszelkich zyskach. Istnieje nawet projekt pobierania opłat za ogrzewanie w miesiącach letnich, aby zimą energia była tańsza. Co o tym sądzi Czytelnicy? Nasz telefon: 42-79-42

**Echo zgadywanki "Kuriera"**

**16 marca z Gronem Miłośników Wilna do kościoła św. Jana**



Z okazji 250 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki zaprasza się wszystkich uczestników i sympatyków naszej zgadywanki, skupionych w Gronie Miłośników Wilna, na wycieczkę do kościoła św. Jana. Wycieczka odbędzie się w sobotę, 16 marca br. Zbiórka przy wejściu do kościoła św. Jana, o godz. 14.00.

Mecenat nad wycieczką sprawuje firma "Lietpolauto" p. Michała Runiewicz. A naszym cicerone będzie niestrudzony Wujek Maniek czyli Marian Wojtkiewicz.

Przypomnę, że w roku bieżącym rekordową była wycieczka do podziemi Katedry Wileńskiej. Wzięło w niej udział ponad 120 osób, podzielonych na pięć grup. Koszty wycieczki (bilety, przewodnicy) pokryła kawiarnia "Alina" Pałata Popoławskich. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy!

J.S.

NA ZDJĘCIACH: uczestnicy i sympatyki zgadywanki "Krajobrazy



Wilna i Wileńszczyznę z Grona Miłośników Wilna podczas wycieczek — przy Ostrej Bramie i w podziemiach Katedry Wileńskiej przy

trumnicy Barbary Radziwiłłówny.

Fot. Olgierd Korzeniuk i Tadeusz Ważniowiec

**Przygotowania do powodzi w powiecie wileńskim**

Na wotorkowym posiedzeniu rady powiatu wileńskiego zaprobowano plan kroków przygotowania powiatu do możliwej powodzi. Od powodzi może uciepnieć miasto Wilkomierz. Rzeka Śwentoji może osiągnąć napępowy do tej pory poziom — 340 centymetrów. Dla Wilna takiego zagrożenia nie ma. Przypuszcza się, że wody Wilni przstaną wznosić na poziomie 580 centymetrów, a najwyższy poziom wód wynosił 800 centymetrów. Obecnie poziom wód Wilni nie zmienia

się. W rzecze Śwentoji, po spuszczeniu wód ze stawów, poziom wód wzrósł o 2 centymetry. Prócz rzek Wilni i Śwentoji pod obserwacją znajdują się wycieczki stawy, bowiem w powiecie wileńskim są stawy, w których wysokość tam osiąga 10 metrów, a w dwóch stawach skupia się po 1 mln metrów sześciennych wody.

Po sprawdzeniu grubości łożu wyjaśniło się, że po jego stopieniu się, terytorium powiatu pokryłaby 20-centymetrowa warstwa wody. Jest jednak

nadzieja, że większa część wody z roztopów wchłonie ziemia, bowiem zmarlina nie jest głęboka.

Rada ustaliła, że za urzędzenia hydrotechniczne na bilansie służb melioracyjnych i zbiorniki wodne jest odpowiedzialna administracja zarządzająca powiatu, a za inne wykorzystywane zbiorniki wodne — samorządy. Za ewakuację mieszkańców są odpowiedzialne samorządowe komisje ds. ekstremalnych sytuacji.

**Historia przesiąknięta goryczą**

(Dokończalnie ze str. 1)

Obaj bracia są jednego zdania: nie chcą się z siostrą zadawać, bo z nią nigdy nie wiadomo. Zaraz coś wymyśli, szadźwoni na przykład na policję i oskarży nie wiadomo o co.

— Co mamy teraz zrobić? Byłem na policji, napisałem podanie. Po tygodniu otrzymałem odpowiedź, że zostałem wymeldowany, ponieważ straciłem prawo do mieszkania. I tyle. Co my możemy... Do sądu... toż tyle pieniędzy na to trzeba. Tylko lec na progu na policję i tam pozostać — mówi pan Stanisław gniotąc w ręce paczkę od papierosów.

Udałam się do mieszkania, skąd został wypędzony państwo Grudziński z nadzieją, że spotkam się z ich córką. Niestety, drzwi mi nikt nie otworzył.

Sąsiedzi powiedzieli, że mieszkanie zostało sprzedane. Gdzie teraz mieszka pani Helena, nikt nie wiedział.

Kiedy zapytałam o jej stosunek z rodzicami, odpowiedź sąsiadów mocno mnie zaskoczyła. Straszna historia wyrzucenia rodziców przez córkę zaczęła przybierać nieco innych odcieni.

— Drugiej takiej kobiety, jak Helena nie spotkałam w swoim życiu. Gdy ktoś ją o coś prosił, nikomu nie odmówiła w pomocy. Ma szlachetne serce. Któż wie, jak tam w rodzinie było. Trudno ze strony sądzić, ale złego słowa o niej powiedzieć nie mogę.

— Ojciec już od piętnastu lat w tym mieszkaniu nie mieszkał. Ma dom na działce. Matka również jakieś pięć

lat nie mieszkała, tylko tej zimy przyjechała. A pan Stanisław tylko czasami wykapać się przyjeżdżał. Jakże mogli mieszkać, skoro pan Grudziński sam u sąsiadów prosił o podpis, żebyśmy potwierdzili, że w tym mieszkaniu nie mieszka, dlatego za nie nie płaci.

Nie słyszałam, żeby Helena matkę biła, nigdy temu nie uwierzę. Ale jak ojciec córkę na klatce schodowej za włosy targał i głowę o poręczce walił — to widzieliśmy. A kiedy meble z mieszkania wynoszone, to krzyżał: "Dajcie mi nóż, to ją zbije". Pani Maria to bardzo dobra kobieta... Popłakałyśmy się kiedy odjeżdżała. Dlaczego ona córki nie posłuchała? Za przecież nie mawiała matkę, żeby została i mieszkałaby razem.

— Zamiast na córkę napadać, niech lepiej synów pilnuje. Ileż to razy jeden

z synów na schodach pijany spał. Razem z ojcem, bywało, drzwi wylamywali. Jak się upiją, to zaraz do Heleny się czeplił, wyzywali różnymi słowami. A kiedy chora była, nikt do niej nie zaglądał, sąsiedzi się jej opiekowali.

— Mieli ogromne długi za mieszkanie. Gdy wszystkie spłaciła, to chyba niewiele jej z tej sprzedaży pieniędzy zostało...

Od księgowej dowiedziałam się, że p. Helena w grudniu ubiegłego roku spłaciła zadłużenia w sumie ponad 3 tys. Lt.

— W rodzinie nie obejdzie się bez konfliktów... Dawniej współpracował starszokom, a teraz... nie wiem, kto ma rację — wrusza ramionami księgowa.

Odeszłam z uczuciem, że chyba niepotrzebnie wlałam do cudzego życia...

Miroława JANUSZKIEWICZ

**PRENUMERATA NA KWIECIEŃ I II KWARTAŁ 1996 ROKU**  
trwa do 15 marca br.  
**OD WIELU POKOLEŃ — KURIER WILEŃSKI**  
**W KAŻDYM POLSKIM DOMU NA WILEŃSZCZYZNIE**

**PRENUMERATA NA KWIECIEŃ - CZERWIEC 1996 ROKU**  
trwa do 15 marca br.

**Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie**

	na 1 mies.	na 3 mies.
bez dostarczenia (w szkołach i w księgarni S.K.)	9 Lt	27 Lt
z dostarczeniem przez pocztę	11,55 Lt	34,65 Lt
w redakcji	7 Lt	21 Lt

**PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄCZYĆ NA KAŻDEJ POCZTCE. CENA PREENUMERATY "K.W." NIE WZROSŁA: POZOSTAŁA BEZ ZMIANY!**

Nasz indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": LAISVES PR. 60, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01 ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKA 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA LITWIE NIE ZNA GRANIC**

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1996 r. (wysyłamy gazety pocztą).

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą: na miesiąc — 10 USD, na trzy miesiące — 30 USD, na dziewięć miesięcy — 90 USD.

**Wojaze**

**Funkcjonariusze litewskiej policji granicznej odwiedzają Ukrainę**

W celu spotkania z kierownictwem Ukraińskiego Komitetu Ochrony Granicy Państwowej udała się dziś delegacja Departamentu Policji Granicznej Litwy, informuje ELTA. Kieruje nią gł. komisarz policji ochrony pogranicza Stanislovas Stančikas.

Jak poinformował korespondenta agencji ELTA doradca gł. komisarza policji ochrony pogranicza komisarz Gražydas Bacevičius, podczas spotkania z przewodniczącym

Ukraińskiego Komitetu Ochrony Granicy Państwowej, dowódcą wojsk pogranicza gen. płk W. banychem, innymi funkcjonariuszami przedstawiła jest wymiana informacji na temat sytuacji w ochronie granicy państwowych. Będzie też mowa o dalszej współpracy służb ochrony pogranicza w walce z przemytem, zorganizowaną przestępczością, nielegalną migracją. Litwa i Ukraina nadal intensywnie będą szkoliły specjalistów ochrony pogranicza.

**Polska**

**Prezydent RP spotkał się z marszałkiem Sejmu**

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się z marszałkiem Sejmu Józefem Żychem. Tematem rozmowy były kwestie związane z porządkiem obrad zbliżającego się plenarnego posiedzenia Sejmu oraz aktualna sytuacja polityczna kraju. Rozmawiano także o planowanych zagranicznych podróżach oraz omówiono rezultaty wizy, które dotychczas złożył prezydent. PAP — podało w przekazanym PAP komunikacie Biuro Prasowe Prezydenta.

**... i kardynałem Gulbinowiczem**

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się z metropolitą wrocławskim, kłędzem kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem. Podczas spotkania omawiano problemy związane z organizacją 46 Światowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w dniach od 25 maja do 1 czerwca 1997 r. — podało w przekazanym PAP komunikacie Biuro Prasowe Prezydenta.

**Odrzucono projekt zmian o ochronie tajemnicy służbowej**

Posłowie obradujący w trzech komisjach: Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Ustawodawczej oraz Kultury i Środków Przekazu odrzucili projekt zmiany Kodeksu postępowania karnego dotyczący m.in. zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Podstawowym zarzutem było to, że podkomisia pracująca nad tym projektem znacznie odłążyła od intencji wnioskodawców rozszerzając jego zapisy m.in. o adwokatów.

Projekt zmierzał do ograniczenia możliwości wkraczania w tajemnicę dziennikarską przez sąd. Zgodnie z nim dziennikarza można byłoby zwolnić od zachowania tajemnicy wtedy, gdyby jego zeznania mogły pomóc w ustaleniu prawdy w przypadku przestępstwa przeciwko państwu oraz życia i zdrowia — powiedział Jerzy Ciemniewski (UW). "To zrobiła podkomisia, zaprzeczając intencji ustawodawczej grupy posłów wnioskodawców" — dodał.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami sąd lub prokurator może zwolnić od zachowania tajemnicy służbowej. Wówczas osoba zwolniona obowiązana jest do stawienia się przed sądem jako świadek i złożenia zeznań.

**Modlitwana manifestacja przed gmachem Sejmu**

Kilkaset przeciwników nowelizacji ustawy antyaborcyjnej uczestniczyło w rozpoczętej w środę rano przed gmachem Sejmu w Warszawie modlitwianej manifestacji, zorganizowanej przez Polską Federację Ruchów Ochrony Życia. Dziś podczas obrad Sejmu ma być podjęta decyzja w sprawie projektu nowelizacji ustawy antyaborcyjnej, dopuszczającego możliwość przerywania ciąży ze względów społecznych, m.in. gdy kobieta jest w trudnej sytuacji materialnej.

Uczestnicy manifestacji modlą się wyrażając protest przeciwko nowelizacji ustawy "O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży" — nowelizacji, jak podkreślają, znoszącej prawną ochronę życia poczętego. "Legalne morderstwo dziecka — morderstwem dla demokracji" — głoszą transparenty protestujących przed Sejmem.

Manifestację popierała msza św. odprawiona w warszawskim kościele św. Aleksandra w intencji obrony życia ludzkiego i Ojczyzny.

**"Prawica dla Warszawy" — konferencja lokalnych polityków**

Ustrój, nieruchomości, bezpieczeństwo i szkolnictwo w Warszawie były tematem konferencji "Prawica dla Warszawy", zorganizowanej w siedzibie kolekcji Porczyńskich przez Koalicję Konserwatywną, Porozumienie Centrum, ZChN, tygodnik polityczny "Nowe Państwo" i warszawskich radnych prawicy. Prawica powinna wykazać, że jest alternatywą dla wyjątkowej w skali kraju sytuacji, gdzie postkomuniści (SLD) rządzą w koalicji z grupowaniem postsolidarnościowym (UW) — mówiono.

Ustawa warszawska dzieląca stolicę na gminy Centrum i dziesięć gmin obrzeżnych sprzyja decentralizacji wydatków; jej negatywnym skutkiem jest brak faktycznego zarządcy mieniem komunalnym — mówili prawnicy samorządowi. Myślą przewodnią ustawy warszawskiej była realizacja metropolitalnego ustroju pozwalającego na pokazanie inwestycje na dużych obszarach, odstępstwem od przesłania całości ustawy było wprowadzenie Rady Warszawy, wybierającej organ wykonawczy — zarząd miasta — zauważył Karol Kozma (PC).

**Zeznania świadków w procesie gen. Buły**

Splenia dokumentów WSW w Mińsku Mazowieckim dokonano, gdyż trzeba było zwolnić bułdę, w którym mieści się archiwum, na potrzeby Centrum Szkolenia WSW w tym mieście — zeznali kolejni świadkowie w procesie ostatniego szefa WSW gen. Edmunda Buły i jego sześciu podkomendnych. Są oni oskarżeni o zniszczenie na przełomie lat 1989/90 akt WSW, w tym kontrwywiadu wojoskiego.

Jeden z oficerów dokonujących selekcji akt w Mińsku, świadek Bolesław K. pił w st. spocz., zeznał przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, że do niszczenia przeznaczył tylko dokumenty dotyczące agentury, tj. mogące zdekonspirować agentów wojskowych służb specjalnych. Teżki o wartości historycznej i operacyjnej dotyczące m.in. interwencji w 1968 r. w Czechosłowacji oraz sądowych mordów na oficerach WP w latach 40 i 50 oddał pod przechowanie. Akta przeglądano w sposób pobieżny. Gdyby przeglądać je dokładnie i w tyle osób, ile było wyznaczonych do selekcji, trwałoby to wg świadka ok. 4 lata.

Zaden ze świadków zeznających we wtorek, uczestniczących w segregacji akt, nie miał przygotowania fachowego do wykonywania tej czynności. Mjr rezery Ireneusz D. przynął, że kiedy po jakimś czasie nie chciał już selekcjonować dokumentów, straszono go utratą pracy. Przeglądał on materiały z lat 50i 60 nie dotyczące jednak kontrwywiadu wojoskiego. Wórodt akt zrzucił w procesie przed niego do zniszczenia były np. wyniki testów kadry WSW z 1974 r.

Inny świadek ppłk Bogdan J., przewodniczący Komisji Sztabu Generalnego badającej sprawę niszczenia akt w Śląskim Okręgu Wojskowym, stwierdził, że największe problemy były z ustaleniem, czy splenione dokumenty mają wartość archiwalną. Zniszczono bowiem np. książki inwentarowe. Jego zdaniem, splenie odbyło się na ustne polecenie m.in. jednego z oskarżonych, pił w st. spocz. Jana Dudzińkiewicza. Sąd ze względu na chorobę zagrażającą życiu wyjął z procesu do odrębnego postępowania jednego z oskarżonych, pił w st. spocz. Włodzimierza Miszczyka.

**Bliski Wschód**

**Rozpoczął się szczyt antyterrorystyczny**

Wczoraj rozpoczął się w egipskiej miejscowości wypożyczynkowej Szarm el-Szejk szczyt antyterrorystyczny, oficjalnie zwany szczytem budownictwa pokoju na Bliskim Wschodzie. W spotkaniu bierze udział 30 czołowych przywódców, w tym prezydenci USA, Rosji, Egiptu i Autonomii Palestyjskiej oraz premier Izraela. Szczyt zbiojkowali przywódcy Syrii i Libanu.

**Tajwan-Chiny**

**Chiny wystrzeliły czwartą rakietę**

Chiny wystrzeliły czwartą rakietę w stronę (czasu miejscowego) w rejonie tajwańskiego portu Kaohsiung — podało tajwańskie ministerstwo obrony. Była to rakietą ziemia-ziemia typu M-9. Trzy poprzednie rakiety zostały wystrzelone w ub. piątek. Rakietą spadła w strefie wyznaczonej przez Pekin jako cel, około 40-60 mil na zachód od Kaohsiungu. Strefa tajwańskich wód przybrzeżnych wynosi 12 mil. W Cieśninie Tajwańskiej trwają tygodniowe manewry chińskich sił morskich i lotniczych.

**150 tys. żołnierzy rozmieszczono naprzeciwko Tajwanu**

Chiny rozmieściły 150 tys. żołnierzy i 300 samolotów bojowych w prowincji Fujian, naprzeciwko Tajwanu — poinformował w środę szef biura polityki obronnej Japonii Masahiro Akiyama. Według Akiyamy, chińskie samoloty zostały rozmieszczone w 11 bazach znajdujących się w pobliżu brzegów Morza Wschodniochińskiego.

Źródła japońskie twierdzą też, że w chińskich manewrach w Cieśninie Tajwańskiej bierze udział 5 fregat i 4 okręty podwodne.

**USA**

**Clinton podpisał ustawę o zaostreniu embarga wobec Kuby**

Zgodnie z zapowiedzią, prezydent Clinton podpisał uchwaloną niedawno przez Kongres tzw. ustawę Helmsa-Burtona, zaostrażając amerykańskie embargo ekonomiczne na komunistyczną Kubę. Na uroczystości jej podpisania przybyło do Białego Domu rodziny czterech zabitych pilotów awionetek Cessna.

Ustawa umożliwiła m.in. uchodźcom kubańskim w USA pozwywać do amerykańskich sądów firm zagranicznych (krajuw trzeci), które komercyjnie wykorzystują ich majątki skonfiskowane w ramach nakazacji akt przez reżim Castro. Przedstawiciele tych przedsiębiorstw nie będą także mieli prawa wjazdu do USA.

**USA-Rosja**

**Clinton-Jelcyń o stosunkach dwustronnych**

Prezydenci USA i Rosji Bill Clinton i Borys Jelcyń spotkali się w środę na krótko przed szczytem antyterrorystycznym w Szarm el-Szejk i przytulił sobie, iż dobro stosunków amerykańsko-rosyjskich będzie celem nadrzędnym w toku tegorocznych kampanii wyborczych w Rosji i USA.

Clinton powiedział Jelcyńowi, że "w tym roku wyborów (prezydenckich w USA i w Rosji) jest bardzo ważne, by obaj przywódcy zapewnili skuteczne rozwiązania

**ONZ-Sudan**

**Raport Rady Bezpieczeństwa**

Sudan nie zastosował się do wie ekardatory do Etypii (kraju członków organizacji) i namówił rządu o terroryzm — poinformował we wtorek sekretarz generalny ONZ Butros Ghali.

W raporcie, przedstawiłony Radzie Bezpieczeństwa Ghali stwierdził również, że wszystkie kraje sąpleniące z Sudanem oskarżają ten kraj o wyłączenie działalności terrorystycznej z ich terytoriów".

**Jugosławia-ONZ**

**Ghali za utrzymaniem obserwatorów na płw. Prekawa**

Sekretarz generalny ONZ Butros Ghali oświadczył w Nowym Jorku, że obserwatory ONZ powinni pozostać przez kolejne trzy miesiące na półw. przycym półwypie Prekawa, na Adriatykiem, mimo iż Chorwacja opowiada się za ich wycofaniem.

Większość półwypu, położonego w pobliżu miasta Dubrownik, jest kontrolowana przez Chorwację, graniczą jednocześnie z wchodzącą w skład swej federacji jugosłowiańskiej Czarnogórą i jej głównym globalowym portem marynarki wojennej.

**Rosja**

**Gorbaczow chce zapobiec zwycięstwu komunistów**

Były przywódca radziecki Michaił Gorbaczow zamierza skupić wokół siebie wszystkie siły demokratyczne i w ten sposób zapobiec zwycięstwu komunistów w wyborach prezydenckich w Rosji.

Gorbaczow ma nadzieję, że 16 czerwca otrzyma "poparcie demokratycznie nastawionych ludzi,

którym odległe są postawy ekstremalne" — jak powiedział w rozmowie z agencją Interfax. Jeżeli nie demokratycznie ugrupowania nie udzieli mu poparcia, stanie do wyborów jako kandydat niezależny — dodał były przywódca.

Według badań opinii publicznej, może liczyć na mniej niż jeden procent głosów.

**Izrael-Palestynczyści**

**Hamas zamierza obalić Arafata**

Plany obalenia szefa autonomicznych władz palestyńskich Jasera Arafata przez ekstremistyczną organizację islamską Hamas odkryła palestyńska policja podczas ostatniej fali aresztowań (krajuw trzeci), które komercyjnie wykorzystują ich majątki skonfiskowane w ramach nakazacji akt przez reżim Castro. Przedstawiciele tych przedsiębiorstw nie będą także mieli prawa wjazdu do USA.

Znaleziono przez policję dokumenty zawierają plany terrorystycznych akcji Hamasu przeciwko władzom autonomicznym.

**Białoruś**

**Powstał Obywatelski Ruch w Obronie Konstytucji**

15 białoruskich partii politycznych i organizacji społecznych powołało do życia Obywatelski Ruch w Obronie Konstytucji.

Ruch zamierza m.in. prowadzić aktywną pracę uświadamiającą rolę i znaczenie praworządności w białoruskim społeczeństwie, dotkniętym w poważnym stopniu — jak oceniają inicjatorzy tego przedsięwzięcia — "analfabetyzmem prawnym", będącym skutkiem systemu, w jakim wychowało się kilka pokoleń obywateli b. ZSRR.

Nowy ruch będzie też podejmował masowe akcje, które zainauguruje w najbliższy piątek wiecem na jednym z centralnych placów Mińska,

poświęconym drugiej rocznicy uchwalenia Konstytucji suwerennej Białorusi. Na organizację wiecu użytko zgodę władz stolicy. Obywateli miały zachęcić do udziału ulotki, w których jako główny oskarżony o łamanie ustawy zasadniczej występuje prezydent Aleksandr Łukaszenka. "Seria prezydenckich dekretów brutalnie narusza ustawy, prawa i wolności obywateli. Prezydent dokonał zamachu na fundament państwa — Konstytucję" — piszą autorzy ulotki.

Podobne oskarżenia zawarte są w Deklaracji, przyjętej przez sygnatariuszy Obywatelskiego Ruchu w Obronie Konstytucji. Są wśród nich m.in. Zjed-

noczna Partia Obywatelska, Białoruski Front Narodowy, Kołchoz Partia "Nadzieja", Białoruska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Wzrost Związek Zawodowy, Partia Chłopska i Białoruska Partia Pracy. Jak powiedział PAP lider Zjednoczonej Partii Obywatelskiej Stanisław Bogdaniewicz, założyciela Kołchozu, podobnie do udziału w nim wszystkie partie i organizacje, we tym kierunku różnicie ideologiczne, w tym komunistów. Według Bogdaniewicza, komuniści odpowiedzialni, że pozbawiają cele Ruchu, ale "hasło nasze — rzązą bronić Konstytucji na forum parlamentu".

Twórcy dwujęzyczni

# 2. Čiurlionisów polsko-litewskie ślady

**W**ybór narodowości nie zawsze jest związany z dobrą znajomością języka. Czasem powstaje w wyniku solidarności z bardziej pokrzywdzoną, wymagającą pomocy, częścią społeczeństwa. Przykład takiej właśnie solidarności dał Mikalojus Konstantinas Čiurlionis (1875-1911), wybitny malarz i kompozytor litewski, który, oprócz doskonałych kompozycji i malarstwa, miał w swoim dorobku utwory literackie pisane po polsku. Język litewski znał stosunkowo słabo. Badacz jego twórczości Vytautas Landsbergis tak mówi o tym: Čiurlionis pisał (m.in. wiersze) po polsku, lecz nie ogłaszał drukiem. Początkowo sądził najprawdopodobniej, iż twórczość jego nie jest dostatecznie dojrzała, potem możliwe, że nie chciał występować jako polski literat, a litewskiego nie znał jeszcze w sposób wystarczająco dobry, aby pióro nadążało za myślą i fantazją.

M.K. Čiurlionis wychował się głównie wśród polskich rodzin. Przypomnijmy np. rodziny Markiewiczów, Morawskich. Przyjodzielną się z matką znanego polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego, darując jej cały album swoich miniatur malar-

szawy. Wspomnienia o pobycie i nauce w Płungianach znalazły odbicie w obrazie Mikalojusas Konstantinasa — "Widzenie".

**W**arszawie, w Instytucie Muzycznym studiował pod kierunkiem prof. Antoniego Szymanowskiego (klasa fortepiano) i prof. Zygmunta Noskowskiego (klasa kompozycji). W latach 1902-1903 uczył się w Warszawskiej Szkole Rysunkowej pod opieką artysty malarza Kazimierza Stabrowskiego, w klasie rysunku Jana Kaulika. W czasie studiów w Szkole Sztuk Pięknych jako profesorem był znakomity malarz i scenograf, późniejszy "artystyczny ojciec i opiekun" Wilna i Wileńszczyzny — Ferdinand Ruszczyk. Wspomagał Čiurlionisa również Emil Młynarski, kompozytor, skrzypek i dyrygent — zapraszał go do Warszawy, angażował do zespołów muzycznych, którymi kierował.

**T**ęsknił więc ten geniusz litewski wiele czerpał ze skarbnicy kultury polskiej, by później swój talent, prace przekazać Ojczyźnie — Litwie. Zanim to nastąpiło, przychylił się do stanowiska swoich litewskich przyjaciół i uznał się za Litwina. Dr nauk humanistycznych doc. Virgi-

Jurašaitis, litewski artysta fotografik, od 1902 r. w Wilnie — 1859-1915 — J.S.) fotografowałem się. Przecież Ładyną Pelėda (to pseudonim dwóch pisarek — siostr Soffiji Pšibiliauskienė-Ivanauskaitė i Marii Lastauskienė-Ivanauskaitė — J.S.) rzuciła hasło "Swoi do swoi!" Udał się do S. Flery'ego, poprosił o negatyw i zaniósł do A. Jurašaitisa, by ten zrobił zdjęcie, w ten sposób naprawiając "błąd".

Tak powstał powszechnie znany portret M.K. Čiurlionisa autorstwa dwóch twórców — fotografował Stanisław Flery, zdjęcie zrobił — Aleksandras Jurašaitis.

Niedawno Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy postanowił zwrócić się do władz m. Marki pod Warszawą z prośbą, by jednej z ulic tego miasta nadano imię Mikalojusas Konstantinasa Čiurlionisa. Na terenie m. Marki znajduje się Pustelnik, gdzie 10 kwietnia 1911 r. ten wielki Litwin zmarł. Obecnie na tym domu jest tabliczka upamiętniająca jego imię. Ta prośba Klubu miała być również przekazana prezydentowi Warszawy, ponieważ, jak się dowiadujemy z informacji Elta, "M. K. Čiurlionis prawie 10 lat mieszkał w stolicy Polski i wiele się przyczynił do współpracy kulturalnej obu narodów".

**I**nnym polsko-litewski ślad prowadzi do żony Čiurlionisa, p. Soffiji Kymantaitė-Čiurlionienė (1886-1958). Wczoraj minęła 110 rocznica jej urodzin. Ujawnienie tego śladu zawdzięczamy p. Ryszardowi Mackiewiczowi z Warszawy, korzeniami tradycji rodzinnej związanego z Litwą Kowieńską. Właśnie p. Ryszard udostępnił do wykorzystania wspomnienia p. Ireny z Dowgwiłowiczów Bukowskiej, również wywodzącej się z Litwy (zm. 13 marca 1983 r. w Warszawie), przewodniczki pierwszej wycieczki literatów polskich na Litwę (po ultimatum Polski w 1938 r.) w dn. 24 lipca — 1 sierpnia 1939 r.

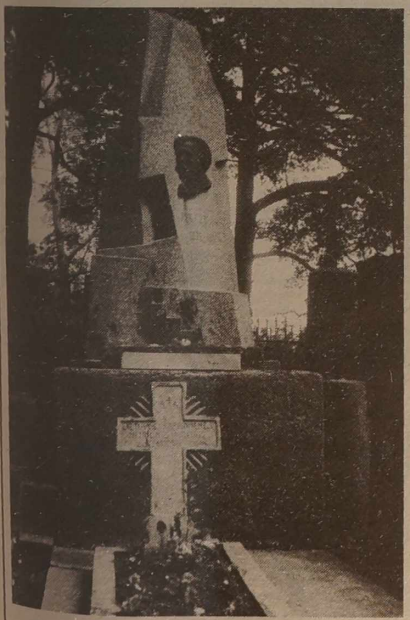
W swoich wspomnieniach p. Irena m.in. pisze: "Szczęśliwym dla mnie zbiegmem okoliczności i ja, Polka z Litwy, dawna uczennica Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu (uważanego za najbardziej patriotyczne, a więc element niepożądany przez gospodarzy) mogłam towarzyszyć uczestnikom wycieczki. Zawdzięczam to p. Zofii Čiurlionisowej, pisarce litewskiej, tłumaczce, żonie największego malarza i kompozytora litewskiego Konstantiego Čiurlionisa, której powieści tłumaczyłam właśnie na język polski. Była to uroczka, kulturalna stacja pami, w okresie swoich studiów w Krakowie obracająca się w kręgu "Młodej Polski", stała delegatka Litwy w Komitecie Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów w Genewie, ciesząca się dużym autorytetem wśród intelektualistów litewskich".

Właśnie z czasów tamtych twórczych kontaktów z p. Ireną Dowgwiłowiczową z p. Soffiją Čiurlionienė zachowały się listy tej ostatniej (związany do wspomnień p. Ireny), napisany po polsku. Zamieszczamy jego

kserokopię.

Czytając ten list, utwory literackie napisane w różnych latach przez litewskich autorów po polsku, przypomniałem sobie słowa wywiadu filozofa Arzydasa Juozaitisa udzielonego "Kurierowi Wileńskiemu" ("Państwo europejskie XX wieku jest państwem zgody obywatelskiej" — "K.W.", 1 maja 1992 r.): "...Polacy nie pozują się na Litwie pełno p r a w n y m i obywatelami dopóty, dopóki język polski nie zostanie podniesiony do wysokiego poziomu, dopóki nie stanie się historyczno- kulturalnym. Tak się stało, że kultura litewska funkcjonowała przez język polski. I znajomość języka polskiego jest bardzo potrzebna, na przykład przy studiowaniu historii XIX stulecia".

Chyba nie tylko, skoro hasło: Wybierzmy przyszłość — zawędrowało również na Litwę.



skich, który zaginął w czasie wojny. W starcie artystycznym pomógł mi m.in. książę Michał Kleofas Ogiński, znany nam przede wszystkim ze swego wspaniałego poloneza "Poczępanie z Ojczyzną". W 1888 r. za zastawnictwem doktora Józefa Markiewiczza zapisał Čiurlionisa do swojej szkoły orkiestrowej w Płungianach na Żmudzi. Uczył się tutaj gry na flecie, grał w orkiestrze tej szkoły, zapoznał się z podstawami teorii muzyki. Jako jedynego z całego prona uczniów Ogińskiego wysłał go ze stypendium na studia do War-

lijus Juodakis z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Wileńskiego w swojej "Historii litewskiego fotografii" ("Austėja", Vilnius 1996) wspomina o zdarzeniu, które miało miejsce w Wilnie: "Opowiadano, że pewnego razu M.K. Čiurlionis szedł z siostrą na spacer za miasto. Po drodze zobaczył fotopawilon S. Flery'ego (Stanisław Filibert Fleury, znany wileński artysta fotografik — 1861-1915 — J.S.) i wstąpił, żeby się sfotografować. Po kilku dniach Čiurlionis zastanowił się, dlaczego nie u Jurašaitisa (Aleksandras

Jerzy SURWIŁO  
NA ZDJĘCIACH: portret M.K. Čiurlionisa autorstwa dwóch fotografów — S. Flery'ego i A. Jurašaitisa; podobizna S. Kymantaitė-Čiurlionienė z lamów przedwojennego "Kuriera

Wileńskiego"; pomnik Čiurlionisa na Roszie w Wilnie.

Fot. Stanisław Znielwicz, repr. Tadeusz Waźniewicz  
Kserokopia listu ze zbiorów Czesława i Ryszarda MACKIEWICZÓW z Warszawy.

*Wielmożna Pani*  
*Szczęśliwym dla mnie zbiegmem okoliczności i ja, Polka z Litwy, dawna uczennica Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu (uważanego za najbardziej patriotyczne, a więc element niepożądany przez gospodarzy) mogłam towarzyszyć uczestnikom wycieczki. Zawdzięczam to p. Zofii Čiurlionisowej, pisarce litewskiej, tłumaczce, żonie największego malarza i kompozytora litewskiego Konstantiego Čiurlionisa, której powieści tłumaczyłam właśnie na język polski. Była to uroczka, kulturalna stacja pami, w okresie swoich studiów w Krakowie obracająca się w kręgu "Młodej Polski", stała delegatka Litwy w Komitecie Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów w Genewie, ciesząca się dużym autorytetem wśród intelektualistów litewskich."*  
*Właśnie z czasów tamtych twórczych kontaktów z p. Ireną Dowgwiłowiczową z p. Soffiją Čiurlionienė zachowały się listy tej ostatniej (związany do wspomnień p. Ireny), napisany po polsku. Zamieszczamy jego*  
1939 VII-19  
Zofia Čiurlionienė  
do Stanisława  
Surwiłki





**EKRANY**

SKALVIJA — I sala — "Historia Lady Hamilton" (Francja) — 14.17.III — o 13.14.45, 20.10; "Trzy kolory. Nbieleski" (Francja) — o 11.15, 16.30, 18.20. II sala — "Śmiertelny błąd" (USA, erotyk) — o 13.40, 18.40, 20. "Zmija" (USA, detek.) — o 11.50, 15.16.50.

LIETUVA — "Gotowe ubranie" (Francja, USA) — o 12, 14.30, 17, 19.30.

VILNIUS — 15-17.III — "Pociąg pociągów" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 14.III — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 14.III — "Fortepian" — o 19.30.

HELIOS — I sala — "Żadna krwi Amerykanka" (USA) — 14.17.III — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.20. 2 sala "Żadna krwi Amerykanka" (USA) — 14.17.III — o 11, 13.10, 15.20, 17.30, 19.40; "Kalgula" — o 18.

VIDEOSALA — 14.III — "Zapach" (Włochy) — o 12. "Prawda jednego człowieka" (USA) — o 13.50; "Kasyno" (USA) — o 15.40. "Tropiciel wędrowników" (USA) — o 19.

PERGALĖ — 14-15.III — "Octagon" (USA) — o 12, 14, 20; 16.III — o 12.20; 17.III — o 19; 14.16.III — "Morderca" (USA) — o 16, 18, 17.III — o 17, 16.III — "Peppi Pończoszarka w krainie Tik Tak" (Szwecja) — o 14; 17.III — o 15.30.

AUŠRA — 14-15.III — "Nieprzystawne tańce" (USA, dla dorosłych) — o 10.30, 14.20, 18.10, 19.50; 16, 17.III — o 10.30, 14.20, 19, 14.15.III — "Salon Klity" (USA) — o 12.20, 16.10; 17, 17.III — o 12.20, 16, 17.III — "Zita i Gita" (Indie, 2) — o 16.10.

VIDEOSALA "OZO" — 14.III — "Droga" — o 17.30, 15.III — "Noce Kabirif" — o 17.30, "Imperium ucru" — o 19.30, 14.III — "Idiota" — o 19.30, 15.III — "Również kochaliśmy się nazwajem" — o 19.30, 16, 17.III — "Tęskno Róży" — o 15.30, "Lew zima" — o 18.

DRAUGYSTĖ — 14-16.III — "Purpurowa róża Katru" (USA) — o 16, 18.

**DO WGPY numeru**

Ulica idzie procesja pogrzebowa, cicho, bez muzyki. Przechodzień zapytuje:

- Kogo chowają?
- Teściową. Tylko cicho.
- Dlaczego cicho? I dlaczego ona leży na boku?
- Dlatego, że leżąc na plecach głośno chrapie.

\*\*\*  
W kinie siedzi para. Przez cały czas mężczyzna obejmuje i całuje swoją towarzyszkę. Starsza pani siedząca za nimi mówi do nich:

- Mogłobyście to robić w domu!
- Byłoby dobrze, ale w domu jest żona — odpowiada mężczyzna.

\*\*\*  
Policjant wraca ze służby nieco wcześniej niż zwykle. Żona już leży w łóżku. Policjant po cieniu rozbiiera się, wtem żona mówi:

- Strasznie boli mnie głowa. Skocz, kochanie, do apteki po prozaki.
- Policjant znów ubiera się i wychodzi. Aptekarz podając mu lek pyta:
  - Czy dawno pan przestał pracować w policji?
  - Dlaczego?
  - Pan ma na sobie wojskowy mundur.

**Już jestem ubezpieczony**



**Mam spokój, bo:**  
— zabezpieczona jest moja przyszłość  
— jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład Ubezpieczeń**  
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 78)

**Kupon rabatowy naprawy zegarków**



**W sklepach:**  
\*Šeškinė, ul. Šeškinės 32,  
\*Širvinta, ul. Šeškinės 22,  
\*Nemūnais, ul. Pylimo 43.  
**dla cyfelników "Kuriera Wileńskiego".**

**20% zniżka**

**Uwaga!** Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu towarowego zegarka.



**Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Koleżance Wandzie JUKNEVIČIENEI z powodu zgonu kochanego Brata**

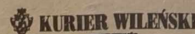
składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej Im. Wł. Sierokmil



**Wyrazy szczerego współczucia współpracownikowi Wacławowi MICKIEWICZOWI z powodu zgonu Brata Czesława**

składa zespół SA "Lietuvos Kurias"

**DROBNE ZA DARMO**



**Uwaga!**

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

**CENTRUM ZDROWIA RODZINY**



Pylimo 9,  
2001 Vilnius  
Stomatolog —  
rodzinnie  
Ortopeda — Badania  
Metodą Echoskopii  
Masaż leczniczy i zabiegi wodne

Od 12.03.1996 czynny będzie gabinet ginekologiczny z nowoczesnym wyposażeniem.  
Tel. 62-36-53, 61-12-78, 61-13-78.  
(Zam. 294)

W soboty, niedziele, wtorki **PROFONUJEMY PODRÓŻE KOMERCYJNE** do Moskwy, na Ukrainę. Zastawiamy podręczne dokumenty dla grup i indywidualnie. Potrzebujemy autobusów.  
Vilnius, tel. 44-15-55. Licencja 001067.  
(Zam. 211)

Szybko i skutecznie uczymy języka litewskiego, sprzedajemy audiokasety.  
Vilnius, 44-04-96.  
(Zam. 290)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Vaktūnais, cena 12000.  
Tel. 61-40-14.  
(Zam. 302)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na parterze w Naujininkai, cena 14500.  
Tel. 61-52-29.  
(Zam. 303)

Zapraszamy na ekspozycję na grobków.  
UL Švitrigalios 30, tel. 26-11-27.  
(Zam. 317)

Przyjmujemy ze zniżką zamówienia na uszycie futer, czapek i innych wyrobów kuśnierskich.  
Tel. 67-74-95 od 10.00 do 18.00.  
(Zam. 321)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie bez wygód z telefonem przy ul. Paneris.  
Tel. 63-02-25, 46-18-09.  
(Zam. 322)

Sprzedam używany polski konny sprzęt rolniczy: grabie, kosiarzki, przetrząsacze do siana, koparki ziemniaków. Mogę dostarczyć.  
Trakai, tel. (8-238) 4-17-46.  
(Zam. 325)

**BRITANVIA Jubileuski skler**  
czyliju outziamas  
Ul. Anšius Vaitis 19 (na parys) p. 20  
Skupujemy  
złoto, platynę,rebro,  
pallad, brylany  
i wyroby  
jubileuski  
Vilnius,  
tel. 22-23-23

**BIURO USŁUG "INTERVEKAS"**

**Dokumenty rejestracji zakładów.**  
Vilnius, J. Basanavičiaus 29a,  
II piętro, tel. 65-62-45.  
(Zam. 178)

Produkujemy i sprzedajemy siatki ogrodzeniową.  
Tel. 69-01-36.  
(Zam. 201-3)

Weselni muzykanci.  
Tel. 77-38-39.  
(Zam. 203-3)

Kroczyni poszukuje pracę chałupniczej.  
Tel. 41-50-43.  
(Zam. 203-3)

**KALENDARIUM**

- \* Czwartek (14.III) jest 74 dniem 1996 r. Do końca roku 292 dni.
- \* Znak Zodiaku: Ryby.
- \* Imieniny: Matyja, Jakubka, Lela.
- na.
- \* Wschód Słońca — 6.36, zachód — 18.31. Długość dnia 11 godz. 47 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 marca przy chmurzeniu z przejaśnieniami. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura około 0 stopni.  
15 marca w nocy wiatr będzie w dzień — lokalne opady śniegu. Na 16 marca bez opadów. Wiatr poranny, zamieć. Temperatura w noc 3-8 stopni mrozu, w dzień około 0.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego  
**Jerzy SURWIŁO**  
Nasz adres: Laisvės pr. 60,  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-88.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeckich — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

Dyrektor redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ